



Data: 23.05.2025

Dotyczy: [Rzeczpospolita](#)

KIEDY POZEW PRZERYWA BIEG PRZEDAWNNIENIA – WAŻNE ORZECZENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO

O tym, czy wniesiony pozew przerywa bieg terminu przedawnienia co do części, czy co do całości roszczenia – decydują: kompleksowa ocena żądania, uzasadniająca go podstawa faktyczna i ujawniony w uzasadnieniu pozwu zamiar powoda.

Jeżeli ocena wysokości zgłoszonego żądania w kontekście uzasadnienia pozwu i zamiaru powoda pozwoli na przyjęcie, że celem wytoczenia powództwa jest dochodzenie całości przysługującego powodowi roszczenia, wynikającego z przytoczonych faktów (określonego zdarzenia), to nawet gdy w toku postępowania okaże się, że należne roszczenie ma większy rozmiar – należy przyjąć, że pozew stanowił w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 kodeksu cywilnego czynność przedsięwziętą w celu dochodzenia całości, a nie jedynie części roszczenia. Tak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 23 października 2024 r. w sprawie o sygnaturze I CSK 4211/23.

CZEGO DOTYCZYŁ SPÓR?

Powyższe postanowienie Sądu Najwyższego zostało wydane na skutek wniesienia skargi kasacyjnej przez J.K. od wyroku sądu apelacyjnego. Sprawa dotyczyła powództwa J.K. przeciwko spółce akcyjnej G. z siedzibą we Wrocławiu o zapłatę odszkodowania. W toku procesu, sąd okręgowy zasądził na rzecz powoda część dochodzonego roszczenia. Jednak sąd apelacyjny, po wniesieniu przez stronę pozwaną apelacji, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, uznając, że dalsza część roszczenia uległa przedawnieniu.

Powód wniósł skargę kasacyjną, kwestionując powyższe rozstrzygnięcie. Domagał się również interpretacji art. 123 § 1 pkt 1 kodeksu cywilnego, w szczególności w zakresie czy wniesienie pozwu przerywa bieg przedawnienia całego roszczenia, nawet jeśli jego wysokość została doprecyzowana później.

ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU NAJWYŻSZEGO

Sąd Najwyższy, nawiązując do wypracowanej linii orzeczniczej wskazał, że ocena skutków wniesienia pozwu pod kątem przerwania biegu przedawnienia musi być dokonana poprzez analizę:

- wysokości zgłoszonego żądania,
- podstawy faktycznej pozwu,
- zamiaru powoda ujawnionego w uzasadnieniu.

Jeżeli z treści pozwu wynika, że celem powoda było dochodzenie całego roszczenia wynikającego z jednego zdarzenia, to pozew – nawet jeśli nominalnie dotyczy jedynie jego części – należy uznać za czynność przerywającą bieg przedawnienia całego roszczenia. Natomiast w omawianej sprawie, według sądu apelacyjnego, zarówno brzmienie pozwu, jak i załączona dokumentacja jednoznacznie wskazywały, że powód ograniczył swoje żądanie

tylko do konkretnej kwoty. Zatem – w ocenie sądu – bieg przedawnienia został przerwany jedynie w odniesieniu do tej części roszczenia.

Sąd Najwyższy nie dopatrywał się przy tym potrzeby dokonywania nowej wykładni art. 123 § 1 Kodeksu cywilnego, uznając że problem został już wystarczająco rozstrzygnięty w dotychczasowym orzecznictwie, a w sprawie nie zachodziły okoliczności pozwalające przyjąć skargę kasacyjną do rozpoznania.

KOMENTARZ AUTORKI

Postanowienie Sądu Najwyższego, choć formalnie dotyczyło odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej, ma znaczenie praktyczne – orzeczenie rozstrzyga bowiem istotne kwestie i wątpliwości w zakresie skuteczności pozwu przy przerwaniu biegu przedawnienia roszczeń.

Z jednej strony stanowisko Sądu Najwyższego wskazuje na elastyczne i funkcjonalne podejście do wykładni art. 123 § 1 pkt 1 kodeksu cywilnego – zakładające, że jeśli z treści pozwu wynika intencja dochodzenia całego roszczenia, sąd powinien uznać przerwanie biegu przedawnienia w pełnym zakresie. Chroni to powoda przed formalistycznym podejściem, w którym różnice między kwotą zgłoszoną w pozwie a rzeczywistym rozmiarem szkody, ustalonym w toku postępowania, mogą prowadzić do utraty części roszczenia.

Z drugiej jednak strony orzeczenie ukazuje też pewną granicę tej elastyczności – gdy powód jednoznacznie formułuje roszczenie jako ograniczone, sądy nie mają obowiązku domniemywać, że powodowi chodziło o całość przysługującego świadczenia. W konsekwencji, jeśli powód zamierza dochodzić pełnego roszczenia, powinien zadbać o to, aby wyraźnie wskazać ten zamiar już w uzasadnieniu pozwu – nawet jeżeli precyzyjne oszacowanie szkody okaże się możliwe dopiero na późniejszym etapie.

Orzeczenie Sądu Najwyższego niesie istotne konsekwencje praktyczne dla przedsiębiorców, zarówno po stronie wierzycieli, jak i dłużników. Z perspektywy dochodzenia roszczeń, wyrok ten podkreśla konieczność staranności w konstruowaniu pozwu – nie tylko w zakresie żądanej kwoty, ale przede wszystkim w zakresie uzasadnienia faktycznego i jednoznacznego ujawnienia intencji dochodzenia całości należności. W sytuacjach, gdy przedsiębiorca ogranicza wartość roszczenia na etapie pozwu (np. ze względu na opłatę sądową, strategię procesową czy niepełne dane), istnieje ryzyko uznania przez sąd, że dochodził on jedynie części roszczenia. W konsekwencji może dojść do przedawnienia pozostałej części należności, jeśli nie zostaną podjęte inne czynności przerywające bieg terminu.

Z innej strony, dla pozwanych – również często będących przedsiębiorcami – orzeczenie to dostarcza dość przydatnego argumentu procesowego. Jeżeli z treści pozwu nie wynika jednoznacznie, że powód dochodzi pełnej wysokości przysługującego mu roszczenia, pozwany może skutecznie podnieść zarzut przedawnienia w odniesieniu do późniejszego rozszerzenia żądania.

Dla profesjonalnych uczestników obrotu – zwłaszcza przedsiębiorców – oznacza to konieczność większej roztropności i precyzji w działaniach sądowych. Szczególnie gdy w grę wchodzi znaczne kwoty lub roszczenia, które w bliskiej perspektywie czasowej mogą ulec przedawnieniu.

Postanowienie Sądu Najwyższego wpisuje się w linię orzeczniczą akcentującą potrzebę całościowej, a nie tylko formalnej, oceny treści pozwu. Jednocześnie przypomina, że skutki procesowe – takie jak przerwanie biegu przedawnienia – mogą zależeć od precyzji i konsekwencji w działaniu strony dochodzącej swoich praw.

W dobie coraz bardziej złożonych stanów faktycznych, to właśnie intencje powoda i ich ujawnienie w pozwie mogą decydować o losach roszczenia – zanim jeszcze dojdzie do jego merytorycznej oceny.

Julia Wysocka, prawnik w [warszawskim biurze Rödl & Partner](#)